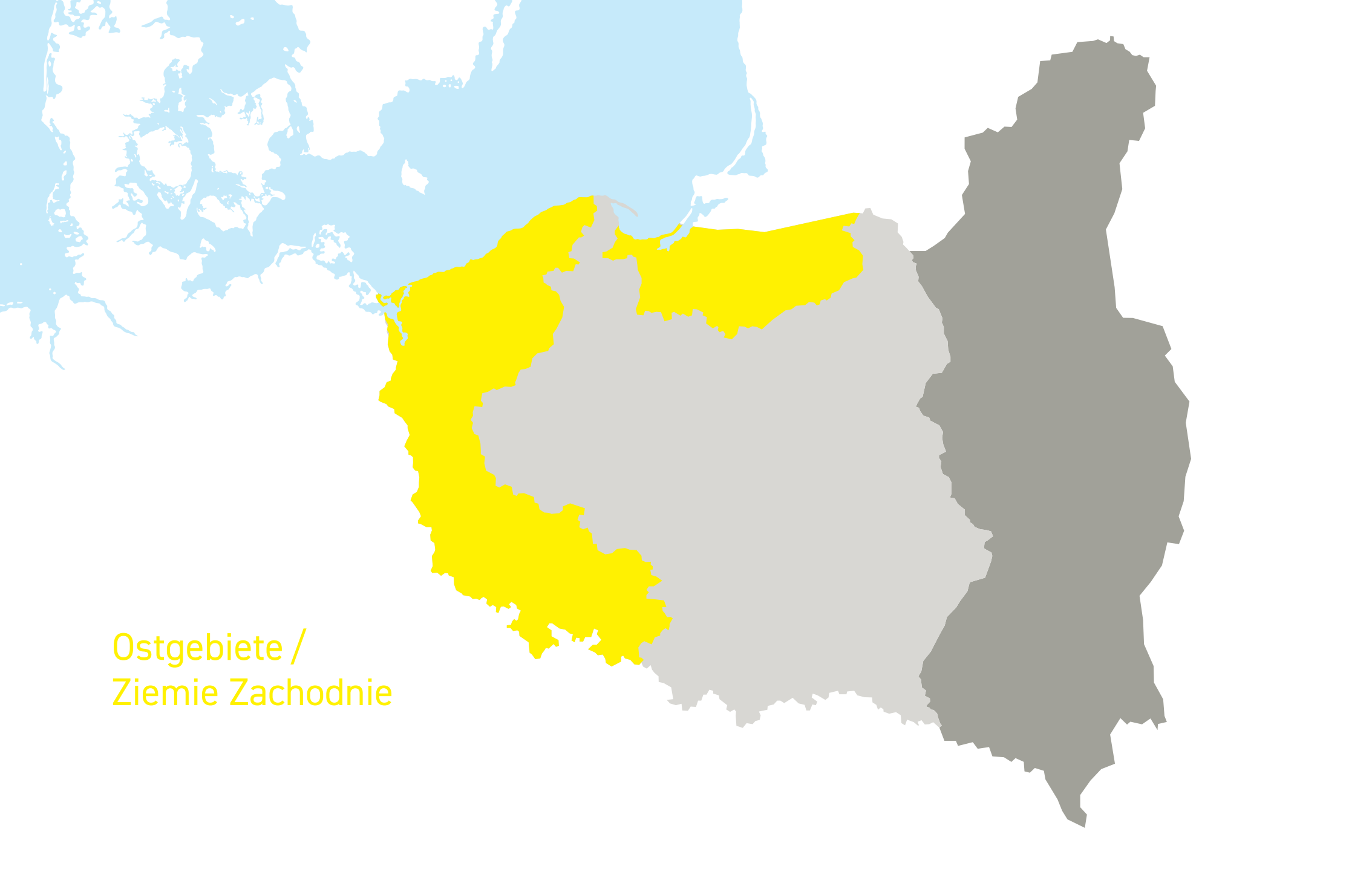


WYSTAWA FOTOGRAFII
29.05.2026 – 17.01.2027

OSTGEBIETE ZIEMIE ZACHODNIE

POLSKIE I NIEMIECKIE ŚLADY
PAMIĘCI





Ostgebiete /
Ziemie Zachodnie

Dla wielu Niemców były *Ostgebiete* – ziemie wschodnie położone za Odrą i Nysą – wiążą się z doświadczeniem ucieczki i wysiedlenia, z utratą ojczyzny oraz ze wspomnieniami, które do dziś żyją w rodzinach. Te doświadczenia nadal kształtują pamięć zbiorową.

Z polskiej perspektywy *Ziemie Zachodnie* opowiadają inną historię: historię przybycia do obcego miejsca od 1945 roku, budowania życia od nowa po wojnie i okupacji oraz stopniowego osvajania regionów, których krajobraz i architektura wciąż nosiły ślady niemieckiej przeszłości. Również tutaj pamięć jest wielowarstwowa i głęboko osobista.

Te odmienne perspektywy nie istnieją jedynie obok siebie – są ze sobą splecione.

Prace dziesięciu fotografek i fotografów z Polski i Niemiec tworzą dialog wokół tej wspólnej przestrzeni pamięci, przyglądając się jej zarówno z perspektywy osobistej, jak i dokumentalnej. Obejmują szerokie spektrum tematów: od krajobrazów i materialnych śladów przeszłości po historie rodzinne i indywidualne wspomnienia. Pokazują, jak doświadczenia przemocy i utraty, ale także osvajania i nowego początku do dziś kształtują miejsca i biografie po obu stronach Odry i Nisy. Ich ślady można odnaleźć wszędzie. Trzeba tylko uważnie spojrzeć.

Barbara Kurowska, Arvid Peschel

ASYMETRYCZNE PAMIĘCI

Tytuł wystawy *Ostgebiete / Ziemie Zachodnie* odwołuje się do pojęć, które nie są symetrycznymi odpowiednikami, lecz historycznymi projekcjami zakorzenionymi w odmiennych porządkach pamięci. W niemieckiej narracji Ostgebiete oznaczają utratę Wschodu; w polskiej – *Ziemie Zachodnie* stają się przestrzenią osiedlenia i budowania nowego porządku po 1945 roku. Oba terminy niosą jednak doświadczenie braku: polska obecność na „Zachodzie” była możliwa jedynie poprzez utratę Kresów, a niemieckie opuszczenie Wschodu zostało wpisane w długotrwałe procesy przemilczeń, wyparcia i przemieszczeń. Ta niejednoznaczność – wielokrotne przesunięcie punktu odniesienia i brak jednego centrum narracji – stanowi punkt wyjścia wystawy, która nie próbuje porządkować sprzecznych pamięci, lecz ujawnia ich współobecność oraz napięcia między nimi.

Choć w mówieniu o powojennych przesiedleniach w Europie Środkowo-Wschodniej najczęściej przywołuje się rok 1945, wystawa proponuje inną perspektywę: spojrzenie na masowe migracje jako rozciągnięty w czasie proces, którego skutki pozostają odczuwalne do dziś. W tym ujęciu „powojnie” nie jawi się jako zamknięta epoka, lecz jako stan przejściowy o długim trwaniu, a przesiedlenia – nie jako jednorazowe wydarzenie, lecz jako doświadczenie, które nadal organizuje pamięć, krajobraz i relacje społeczne.

Odejście od myślenia o przesiedleniach wyłącznie jako konsekwencji II wojny światowej pozwala dostrzec je jako mechanizm organizujący powojenny porządek Europy. Granice, jednorodność narodowa i pojęcie pokoju zostały wówczas ukształtowane w sposób umowny i podporządkowany logice politycznej. Ich znaczenia przez dekady włączano w narracje propagandowe – zarówno po wschodniej, jak i zachodniej stronie żelaznej kurtyny.

W efekcie polityczne mity długo zastępowały publiczne mówienie o traumie, utracie i przymusie migracyjnym. O ile w Niemczech Zachodnich takie rozmowy bywały możliwe, o tyle w Polsce funkcjonowały głównie w sferze prywatnej, a w Ukrainie – która stała się częścią Związku Radzieckiego – często nie miały miejsca nawet tam. Milczenie stało się jednym z podstawowych nośników pamięci przesiedleń.

Prezentowana wystawa nie jest wystawą historyczną, choć dotyczy historii – również tej najnowszej. Jest wystawą o pamięci: pamięci polifonicznej, konkurencyjnej i asymetrycznej. Brak jednej wspólnej narracji nie jest tu porażką procesów pojednawczych, lecz realną konsekwencją napięć między pamięcią narodową i rodzinną, między tym, co wypowiedziane, a tym, co przez lata pozostawało tabu lub białą plamą. Pamięć przesiedleń ujawnia także niejednoznaczność ról: ofiar,

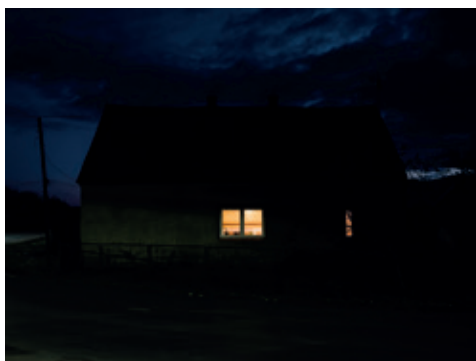
świadków, sprawców, beneficjentów nowego porządku. Jako spadkobiercy tych procesów nie mówimy jednym głosem – i właśnie ta niejednorodność staje się warunkiem uczciwego namysłu nad przeszłością.

Artyści i artystki zaproszeni do udziału w wystawie pracują z pamięcią zapośredniczoną. To ich rodzice i dziadkowie doświadczyli przesiedleń – z Prus Wschodnich do Niemiec, z dzisiejszej Ukrainy na Dolny Śląsk, z terenów, które przestały istnieć jako „miejsca pochodzenia”. Artyści i artystki słuchają także tych, którzy zdecydowali się zostać, oraz towarzyszą tym, którzy nigdy nie pogodzili się ze stratą. Dla wielu z nich punktem wyjścia staje się pytanie o własną relację z tym dziedzictwem: z krajobrazami owianymi tajemnicą, z domami „po kimś”, z ziemią przodków, która często pozostaje abstrakcyjnym pojęciem. Ich praktyki opierają się na fragmentarycznych archiwach, przedmiotach, szczątkach narracji. Pracują z brakiem, nieodkryciem i niemożnością pełnej rekonstrukcji.

Skupienie się na jednostkowych biografiach nie ilustruje historii, lecz tworzy przestrzeń, w której historia staje się odczuwalna. To przestrzeń ambiwalencji: utrata spleta się tu z nowym początkiem, przemoc z adaptacją, milczenie z międzypokoleniową transmisją. Nie istnieje jedno, uniwersalne doświadczenie uchodźstwa, a próby jego ujednoczenia prowadzą raczej do uproszczeń niż do zrozumienia. Wystawa zaprasza więc do spotkania z konkretnymi, nieprzekładalnymi losami – takimi, które wymykają się wspólnym narracjom i pozostają zakorzenione w lokalnych, rodzinnych historiach.

Mówienie dziś o przesiedleniach – a raczej artystyczna wypowiedź na ten temat – ujawnia obecność historii w teraźniejszości. Pozwala spojrzeć krytycznie na to, co uchodzi za ustalone „prawdy historyczne”, oraz na porządki społeczne, które wydają się naturalne i trwałe. Jednocześnie otwiera możliwość rozpoznania własnych genealogii bez roszczeń do niewinności, ale także bez potrzeby domykania tej historii w jednoznacznych konkluzjach.

Karolina Gembara



Lübchen / Lubów

Thomas Meyer

Wieś Lubów sprawia wrażenie cichej i odizolowanej. Nie ma tu szkoły ani sklepu, a życie toczy się głównie wewnątrz domów. Mimo to zostaliśmy przyjęci z dużą otwartością i gościnnością, wyruszając na fotograficzne poszukiwanie śladów przeszłości. To właśnie w takim miejscu jak Lubów szczególnie wyraźnie można odczuć, jak wielkie znaczenie do dziś mogą mieć dla ludzi doświadczenia ucieczki i wysiedlenia.

Thomas Meyer urodził się w 1967 roku w Delmenhorst. Studiował na Hochschule für Künste w Bremie, a od 1997 roku pracuje jako niezależny fotograf w Berlinie. Od 2000 roku jest członkiem OSTKREUZ – Agencji Fotografów. Fotografuje dla międzynarodowych magazynów i klientów, a przez kilka lat był autorem zdjęć do kampanii FAZ „Dahinter steckt immer ein kluger Kopf”. W latach 2008–2019 wykładał w Ostkreuzschule für Fotografie, prowadził także zajęcia z fotografii na Hochschule für Technik und Wirtschaft w Berlinie. Od 2017 roku jest fotografem fundacji Stiftung Bauhaus Dessau. Jego fotografie są regularnie prezentowane na wystawach indywidualnych i zbiorowych.



We Just Stayed

Filip Piotrowicz

Dorastałem na Mazurach i miałem wrażenie, że jest coś wyjątkowego w tych terenach. Nie do końca wiedziałem o co chodzi, ale czułem, że chciałbym jakoś o tym miejscu opowiedzieć. Impulsem do rozpoczęcia pracy nad projektem i poszukiwań bohaterów była rozmowa z kolegą z gimnazjalnej klasy. Podzielił się ze mną historią swojej rodziny – Niemców, którzy po wojnie postanowili pozostać tam, gdzie mieszkali od pokoleń.



Filip Piotrowicz jest fotografem i uczestnikiem programu mentorskiego Sputnik Photos. Studiował na ITF w Opawie. Członek kolektywu Galeria Czwartek. W swojej praktyce koncentruje się na tematach związanych z człowiekiem, czerpiąc z własnych doświadczeń i najbliższego otoczenia. Brał udział w wystawach grupowych w Warszawie, Łodzi i Frankfurcie nad Odrą. W 2025 roku zrealizował wystawę indywidualną: *A nam się zostało* w przestrzeni Fundacji Ruino Ruido.



Sentimental Sculptures of Home (Coming) II

Annette Hauschild

Nie chodziło mi o opowiedzenie historii utraty ojczyzny czy wysiedlenia, ponieważ sama nigdy nie odczułam tej straty. Chciałam raczej pokazać warstwy, które kształtują tożsamość: wspomnienia, tradycje i rzeczy zachowane przez naszą rodzinę. Szczególnie po życiowych przetomach potrzeba zachowywania staje się ważna – dostrzegam w tym także związek ze współczesnymi historiami migracji.



Annette Hauschild, urodzona w 1969 roku w Gießen, mieszka w Berlinie. Wykształcenie fotograficzne zdobyła w 1993 roku w Lette-Verein. W 2004 roku uczestniczyła w klasie mistrzowskiej prowadzonej przez Arno Fischera w szkole Fotografie am Schiffbauerdamm. Od 1996 roku jest członkinią OSTKREUZ. Hauschild pracuje przede wszystkim w obszarze fotografii portretowej, realizując jednocześnie autorskie projekty długoterminowe. Jej prace prezentowano na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych, między innymi w C/O Berlin, Hellerau – Europejskim Centrum Sztuki, Haus der Kulturen der Welt oraz Akademii der Künste. Wspólnie z Ute Mahler kuratorowała wystawy OSTKREUZ *Ostzeit* i *Über Grenzen*. Razem z Boazem Levinem stworzyła wystawę *Träum weiter – Berlin, die 90er* dla C/O Berlin.

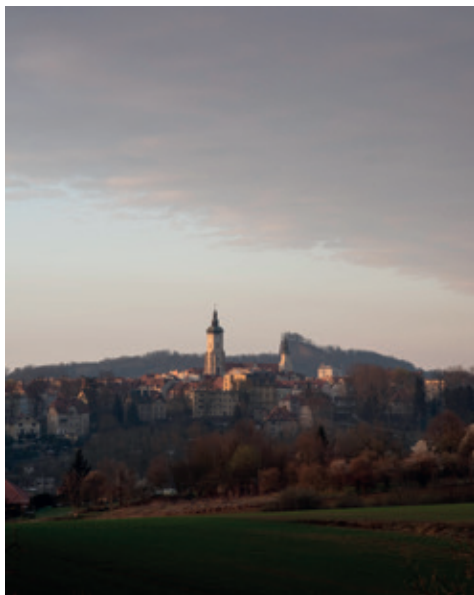


TŁO / Background

Katarzyna Mirczak

W swojej praktyce artystycznej interesuję się momentami przejścia – sytuacjami, w których krajobraz, ciało lub przedmiot zmieniają status i tożsamość pod wpływem politycznych decyzji, przemocy historii, przesiedleń czy ideologicznych projekcji. Interesuje mnie moment, w którym przestrzeń zostaje symbolicznie przejęta, „wynarodowiona” lub podporządkowana nowej narracji, a pamięć i wyobraźnia zaczynają funkcjonować zgodnie z aktualnym zapotrzebowaniem historycznym.

Katarzyna Mirczak jest artystką wizualną pracującą z fotografią, instalacją dźwiękową i książką artystyczną. W swojej praktyce rozwija metodę zbliżoną do archeologii obrazu, traktując archiwa wizualne, artefakty i zapisy ciała jako warstwy pamięci kulturowej poddawane rekonstrukcji i reinterpretacji. Ukończyła archeologię na Uniwersytecie Jagiellońskim i uczestniczyła w badaniach archeologicznych w regionie Morza Czarnego. Jej prace prezentowano m.in. w York Art Gallery, podczas AIPAD Photography Show, Paris Photo i Vienna Contemporary. Jest autorką książek artystycznych *Ether*, *Przerwa na światło* i *Słowa*. Pracuje w Narodowym Instytucie Dziedzictwa.



Zur Hoffnung

Heinrich Völkel

„Zur Hoffnung” pokazuje moje mierzenie się z miejscem urodzenia i pochodzeniem mojego ojca. Nie jest to próba odnajdywania śladów przeszłości, lecz raczej przekładania miejsc, sytuacji i chwil na obrazy, które wchodzą ze sobą w dialog. To fragmenty wspomnień, doświadczeń i emocji istniejących obok siebie.



Heinrich Völkel urodził się w 1974 roku w Moskwie, dorastał w Lipsku. Po ukończeniu szkoły średniej studiował fotografię w Lette-Verein w Berlinie, dyplom uzyskując w 1999 roku. Od 2004 roku jest członkiem OSTKREUZ w Berlinie. Obok licznych publikacji w renomowanych niemieckich magazynach regularnie prezentuje swoje prace na wystawach w Niemczech i za granicą. Jego fotografie pokazywano między innymi w C/O Berlin, Haus der Kulturen der Welt, a także w Paryżu, Perpignan, Monachium i Glasgow. Za swoją twórczość otrzymał liczne nagrody i wyróżnienia. W ostatnich latach coraz bardziej angażuje się również w działalność dydaktyczną i edukację fotograficzną. Heinrich Völkel mieszka i pracuje w Wiesbaden.



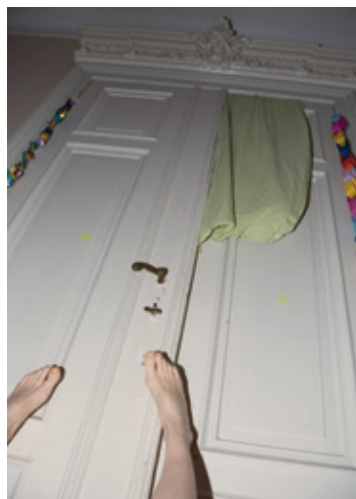
I Have Nothing from Lviv

Natalia Poniatowska

Temat przesiedleń jest w mojej krwi. Od małego wiedziałam, że moja rodzina nie należy w pełni do Śląska – nie znamy gwary, a zamiast rolady z kluskami najczęściej była zupa pomidorowa z dużą ilością śmietany. Na półkach i w opowieściach babci stale pojawiał się Lwów. Kiedy sama wyprowadziłam się z rodzinnego miasta, zaczęłam lepiej rozumieć tęsknotę za przynależnością i skupiłam się na tym temacie w swojej pracy artystycznej. Wszystko, nad czym pracowałam, oraz rozmowy z babcią doprowadziły mnie do pomysłu wspólnej podróży do miejsca jej dzieciństwa, do którego przez dziesięciolecia nie wracała.



Natalia Poniatowska (ur. w Bytomiu) jest artystką wizualną specjalizującą się w fotografii artystycznej. Jej praktyka, ukształtowana przez dorastanie w przemysłowym krajobrazie Śląska oraz siedem lat spędzonych w Szkocii, łączy wrażliwość społeczną z formalną precyzją obrazu. Absolwentka The Glasgow School of Art, obecnie pracuje w Warszawie. Jej prace były prezentowane m.in. w Royal Scottish Academy w Edynburgu, Muzeum Narodowym w Krakowie oraz podczas Pingyao International Photography Festival. Laureatka m.in. Female in Focus Award i British Journal of Photography Breakthrough Award.



Mind of Winter

Karolina Gembara

Doświadczenie przesiedlenia było tematem obecnym w mojej rodzinie, odkąd pamiętam. We wczesnym dzieciństwie nie wydawało mi się ono niczym wyjątkowym – myślałam, że wszyscy mieszkają w poniemieckich domach i co jakiś czas odwiedzają ich dawni właściciele. Dopiero gdy zamieszkałam poza Polską, zdałam sobie sprawę, jak złożona jest to historia i jak wielkiej liczby osób dotyczy.

Karolina Gembara jest artystką, badaczką i kuratorką. Pracuje z fotografią, filmem, krótkimi formami wideo i instalacją wideo. Jej praktyka koncentruje się na relacjach między pamięcią osobistą i zbiorową, migracją, zaangażowaniem społecznym oraz praktykami opieki i troski. Jest doktorantką w Szkole Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego, gdzie bada powojenne przesiedlenia i strategie wypełniania luk archiwalnych poprzez krytyczną fabulację. Członkini kolektywów artystycznych: Sputnik Photos i Archiwum Protestów Publicznych. Realizowała projekty partycypacyjne z migrantami w Warszawie, łączące sztukę, badania i działania społeczne. Publikuje teksty i wykładała w obszarze fotografii i badań wizualnych.



„Nicht schon wieder Oma, Mama“

Linn Schröder

Ta praca fotograficzna jest podróżą w przeszłość, która wciąż odciska ślad na naszej teraźniejszości. Wojna, przemoc i ucieczka pozostawiają traumy przenoszone z pokolenia na pokolenie. Trudno zrozumieć, że nasza cywilizacja nadal wierzy w wojnę jako sposób rozwiązywania konfliktów, choć pozostawia ona po sobie jedynie stratę, ból i konieczność nauczenia się życia z jej konsekwencjami.

Linn Schröder, urodzona w 1977 roku w Hamburgu, studiowała fotografię na Hochschule für Angewandte Wissenschaften Hamburg, Hochschule für Bildende Künste Hamburg oraz Hochschule für Gestaltung und Kunst w Zurychu. Od 2004 roku jest członkinią OSTKREUZ. Jej prace prezentowano na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych, między innymi podczas Triennale der Photographie Hamburg, w Deichtorhallen Hamburg, Akademie der Künste w Berlinie oraz Deutsche Börse Photography Foundation. W 2021 roku nakładem Hartmann Books ukazała się jej publikacja Ich denke auch Familienbilder. Od 2016 roku Linn Schröder jest profesorką fotografii na Hochschule für Angewandte Wissenschaften Hamburg. Mieszka i pracuje w Berlinie.

Denkmalforschung

Wojtek Sienkiewicz

To dla mnie sprawa osobista wynikająca z dorastania w miejscu, gdzie termin „poniemieckie” był w szkole tematem tabu. Zauważyłem, że historie łączące mnie z przestrzenią, w której mieszkam, są albo zmyślane, albo przemilczane, co zrodziło potrzebę zbadania związku ludzi z otoczeniem na przykładzie obiektów, które praktycznie bezkosztowo, oddolnie i masowo mogły być zachowane, zmienione lub usunięte.



Wojtek Sienkiewicz, urodzony w 1979 roku w Oławie (do 1945 roku Ohlau), obecnie mieszka w Jaczkowicach (do 1945 roku Jätzdorf). Ukończył Wrocławską Szkołę Fotografii oraz Instytut Fotografii Twórczej w Opawie. Tworzy długoterminowe serie fotograficzne, w których zgłębia swoje najbliższe otoczenie. Zawodowo zajmuje się grafiką i fotografią reklamową, a także dziennikarstwem rowerowym i motocyklowym.



Związki

Ina Schoenenburg

W ostatnich latach wielokrotnie podróżowałam nad Odrę. Polsko-niemieckie relacje i współistnienie stały się tam ważnym tematem mojej pracy. Spotykałam młodych ludzi z obu krajów, którzy odnosili się do siebie z otwartością i bez uprzedzeń. Najbardziej interesowały mnie momenty wspólnej wymiany – chwile, w których granice tracą znaczenie, a rodzi się wzajemne zrozumienie.



Ina Schoenenburg urodziła się w 1979 roku we Wschodnim Berlinie. W latach 2009–2012 studiowała w Ostkreuzschule für Fotografie. Od 2016 roku jest członkinią OSTKREUZ. Za swój długoterminowy projekt Blickwechsel otrzymała w 2016 roku Prix Exchange Boutographies / Fotoleggendo, a w 2017 roku Otto-Steinert-Preis oraz Vonovia Award für Fotografie. Od 2019 roku wykłada fotografię w Ostkreuzschule für Fotografie. Obok własnej praktyki artystycznej pracuje jako fotografka dla krajowych i międzynarodowych gazet oraz magazynów. Jej prace były prezentowane między innymi we Francji, we Włoszech i w Szwajcarii. Mieszka i pracuje w Berlinie.

Koncepcja i kierownictwo projektu: Barbara Kurowska, Arvid Peschel

Kuratorka artystyczna: Karolina Gembara

Okładka: © Narodowe Archiwum Cyfrowe / Katarzyna Mirczak

Mapa: Peter Palm / Naroska

Projekt graficzny: Naroska

We współpracy z OSTKREUZ – Agentur der Fotografen



DOKUMENTATIONS ZENTRUM

FLUCHT
VERTREIBUNG
VERSÖHNUNG

S-BAHNHOF ANHALTER BAHNHOF NAHE POTSDAMER PLATZ, BERLIN

DOKUMENTATIONSZENTRUM FLUCHT, VERTREIBUNG, VERSÖHNUNG

DOCUMENTATION CENTRE FOR DISPLACEMENT, EXPULSION, RECONCILIATION

STRESEMANNSTRASSE 90, 10963 BERLIN

WWW.F-V-V.DE

